PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za cdn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII. Sobota 10 luty 1917 roku. № 32

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 9 b. m. **Na froncie wschodnim.** W kilku punktach frontu więcej ożywiona akcja artyleryjska i pomyślne dla nas przedsięwzięcia patrolowe.

Na froncie włoskim i bałkańskim: Nie było ważniejszych wydarzeń.

VI posiedzenie Rady Stanu

Warszawa. Posiedzenie VI odbyło się w d. 7 b. m. pod przewodnictwem M rszałka Koronnego, w obecności 21 członków Rady Stanu, obu Komisarzy i 4-ch zastępców.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 rano, a przebieg ich według komunikatu był następujący:

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu piątego posiedzenia Sekretarz Tymczasowej Rady Stanu odczytał szereg adresów od różnych grup politycznych i instytucji społecznych z prowincji.

Następnie wysłuchano sprawozdania z wydziału wykonawczego w referacie p. J. M. Pomorskiego z dwóch posiedzeń, oraz przyjęto do wiadomości zaproszenie przez Wydział Wykonawczy 5 osób na członków Rady Departamentu Sprawiedliwości z poza Rady Stanu, a mianowicie pp.: D. Anca, J. Glassa, J. Higersbergera, J. Litauera, L. Supieńskiego.

Z kolei przyjęto wniosek Wydziału Wykonawczego w kwestji pieczęci: „aby tymczasowo był używany Orzeł Biały przez T. R. St. do czasu, kiedy sprawa herbu Państwa Polskiego zostanie definitywnie załatwioną".

W dalszym ciągu przyjęto wniosek p. Kunowskiego w sprawie ochrony pracy robotników przebywających poza granicami kraju. W kwestji tej postanowiono porozumieć się z Władzami Okupacyjnemi, które przyrzekły w tej mierze swoje współdziałanie.

Wreszcie przyjęto przedstawiony przez Dyrektora Departamentu Skarbu Budżet za drugą połowę miesiąca stycznia w sumie 16 653 mrk. 80 fen.

Postanowiono, że przy obsadzaniu posad w Kancelarji i Biurach Rady Stanu oddawane będzie pierwszeństwo przy równych odpowiednich kwalifikacjach fachowych osobom, których krewni służą w wojsku polskiem lub w inny sposób przyczyniają się do odbudowy Państwa Polskiego.

Z Sejmu węgierskiego

Budapeszt. (BK.) Izba posłów przyjęła w drugiem czytanie przedłożenie w sprawie uczczenia pamięci bohaterów, a w imiennem, głosowaniu odrzuciła wniosek Rakovszkyego, żądający przyznania czynnego prawa wyborczego żołnierzom od 20 roku życia, 122 głosami przeciw 75. Prezydent ministrów wypowiedział się przeciw wnioskowi.

Bonar Law o sytuacji wojennej.

Londyn. (BK.) W debacie nad adresem w Izbie niższej, minister Bonar Law oświadczył: Anglja spodziewa się, że neutralni, których prawa w równym stopniu zostały zakwestjonowane, jak angielskie, weźmie udział w walce o sprawiedliwość.

Następnie oświadczył Bonar Law: Jest wykluczone, abyśmy przy pomocy floty angielskiej, która nigdy nie miała tak znakomitej siły, jak w tej wojnie, nie zdołali stawić czoła niebezpieczeństwu łodzi podwodnych **Muszą być wynalezione nowe środki, najlepsze głowy w kraju zajęte są tą sprawą.**

Omawiając sytuację militarną, oświadczył Bonar Law: Istnieją wszelkie oznaki zmiany na korzyść aljantów. Włosi nie byli dotąd w stanie przeprowadzić więcej niż potyczki: Lecz zewsząd słyszymy, że duch wojsk włoskich jest dobry i że w razie rozpoczęcia nowej kampanji, spodziewać się możemy lepszych wyników.

Nasi rosyjscy sprzymierzeńcy poczynili postępy pod Rygą, a taki sam sukces, choć mniejszych rozmiarów, osiągnęli na Bukowinie.

O Rumunji żaden z aljantów nie może myśleć bez troski. Najazd Niemców na Rumunję był strasznem nieszczęściem politycznem, lecz nie jest to żaden zysk militarny dla Niemców. Nie osiągnęli oni wytkniętego celu. Mamy podstawę do nadziei, że Niemcy nie osiągną już dalszych sukcesów na rumuńskim placu boju.

Zapasy, które Niemcy spodziewali się zdobyć w Rumunji, zostały zniszczone, a źródła naftowe zostały zagwoździone w umiejętny i skuteczny sposób.

Front salonicki nazwał Bonar Law jako nie wzbudzający obaw.

Bonar Law zakończył: Nie ulega żadnej wątpliwości, iż nieprzyjaciel od początku przyjął zasadę, iż droga do zwycięstwa nie na tem jedynie polega, aby zwalczyć nieprzyjaciół, którzy są żołnierzami, lecz rzucić strach na świat cały, łącznie z neutralnymi, co też potwierdza ostatnia mowa kanclerza, który najbezwzględniejsze metody uważa za najodpowiedniejsze do szybkiego osiągnięcia zwycięstwa.

Dla przyszłości

Od jednego z czytelników prowincjonalnych otrzymujemy następujące uwagi, nacechowane żywszą wiarą w życie i przyszłość narodu.

Trwałych potrzeba nam rzeczy i trwałych zdobyczy, bo nie jesteśmy koczownikami, którym wystarczają jurty wojłokowe i baraki na prędce sklecone: u siebie i dla siebie budować mamy, aby nadać i pozostawić naszym następcom rozpęd do rozumnych przedsięwzięć i wysiłków, mających na widoku przyszłą pomyślność narodu.

Komu bo innemu jeśli sobie samemu, społeczeństwo winno zapewnić to, co jest niezbędnym warunkiem rozwoju normalnego narodu to, co budowane dzisiaj stanowi o jutrze, co pod to jutro rzuca podwalinę trwałą nieprzemijającą?

Liczne przed nami rosną potrzeby. Każdy dzień stwarza nowe, zewsząd wyglądają braki i łachmanami świeci nasza polska nędza. Sami sobie zostawieni w naszych troskach, otoczeni murem kamiennej obojętności, sami radzić musimy nietylko nad podpieraniem tego, co się wali, ale nad wznoszeniem tego, o co woła bujne, zdobywcze życie współcesne. Czy społeczeństwo do życia tego już dojrzało? Czyśmy zrozumieli nareszcie, że nie frazesy, głoszące o naszej wyższości kulturalnej, nie czcze słowa, ale nasza, zdolność do samodzielnego zaspakajania własnych potrzeb, nasza zdolność do czynu dadzą świadectwo siły i prężności naszego narodu?

Twarde warunki naszego istnienia, rosnące poczucie obowiązku obywatelskiego, a nadewszystko jasna myśl w połączeniu z rozumną troską o jutro wytworzyły w Polsce ludzi zdolnych do największych ofiar dla ojczyzny swojej, ludzi czyniących śmiało i pewnie. Od tych ludzi i od czynów idzie krzepiąca moc i wiara, że naród nasz dojrzał do czynu zbiorowego. Siew obywatelskiego życia pojmowania, rzucany przez jednostki nie pada na opokę — wyda on niewątpliwie plon obfity.

Zapewne, daleko nam jeszcze do osiągnięcia takiej organizacji narodowej i społecznej, któraby potrafiła uczynić z 20 miljonowej masy Polaków jeden sprawnie maszerujący hupiec, przejęty jedną zgodną myślą o odrodzeniu narodowem i tworzący jedną zbiorową siłę, opierającą się świadomie zamachom na swoje dobra duchowe i materjalne. Program więc odrodzenia naszego narodu musi obejmować wszystkie mądre i uczciwe hasła, jakie wypowiedziano kie.

dykolwiek. A ponieważ życie narodowe jest jakby olbrzymim czynem, musimy się więc na niego zdobyć. Wówczas dopiero tworzyć będziemy naród, który bez trwogi patrzeć może w swoje jutro. W warunkach dzisiejszych, z ufnością i wiarą w samych siebie możemy stwierdzić, że stać nas jeszcze na czyn zbiorowy, przecinający jak błyskawicą, chmurne niebo teraźniejszości, i ukazający nam jasny kawałek lepszego jutra.

Niech chwila, w której czyn ten podejmiemy, będzie początkiem długiego łańcucha dalszych wysiłków, dalszej pracy nad budzeniem się ducha obywatelskiego, który tak skutecznie przeciwstawia się egoizmowi warstw, dobrowolnie usuwających się poza naród i biernie tylko przypatrujących się ze swej loży jego zmaganiu się z przeciwnościami.

Wbrew apatji i zgnuśnieniu tych warstw, tak samo jak wbrew pesymizmowi małowiernych, którzy nie mogą zdobyć się na nic innego, oprócz lamentu, w zbiorowej duszy narodu dokonywa się przemiana głęboka i dodatnia, której wykładnikiem są płodne w następstwa czyny mądre i dobre. Na nich, jak na fundamentach zbudować musimy naszą przyszłość.

D. R.

Co słychać na frontach bojowych

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Niezwykle silne mrozy utrudniają na wszystkich frontach bojowych akcję bojową na większą skalę. Walki nad rzeką Aa wkrótce utknęły, a wojska niemieckie zajęte są tam budowaniem nowych pozycji. Na froncie tym mrozy dochodzą do 34° Celciusza, a więc uniemożliwiają większe operacje. Rosjanie próbowali wprawdzie natarcia i wojska ich brnęły w śniegu po pas, lecz akcja ta, jak już wiadomo, nie miała powodzenia.

Na froncie rumuńskim, z chwilą nastania okresu mrozów, wojska sprzymierzone poczęły się okopywać. Wobec zamarznięcia ziemi na kamień, nie można budować trwałych pozycji, zastępują je tedy po większej części lochy w śniegu. Wielka liczba bataljonów robotniczych pracuje nad naprawą szos i dróg. Seret i Dunaj niosą krę, w ilości, jakiej nie widziano od szeregu lat.

Wojsk rumuńskich nie można na tym froncie zobaczyć. Gen. Hurko dowodzi tam obecnie wojskami rosyjskiemi, a wielka liczba oficerów francuskich zajęta jest reorganizacją rozbitków armji rumuńskiej. Hurko dał dymisję 15 brygadjerom rosyjskim. Za pomocą fantastycznych opowieści o okrucieństwach sprzymierzonych w okupowanych ziemiach Rumunji usiłują Rosjanie obudzić męstwo w resztach armji rumuńskiej. Opowiada się nawet, że sprzymierzeni fabrykują glicerynę ze zwłok pojmanych jeńców.

W Rosji w ostatnich dniach wstrzymano na kolejach ruch frachtowy i osobowy, aby można swobodnie przewozić transporty wojsk. Aby pokryć rosnące ciągle zapotrzebowanie rekruta, rozpoczęto pobór w Finlandji. Rezerwy rosyjskie koncentrują się w okolicy Gałaczu.

W rosyjskiej części Mołdawji szerzy się cholera w sposób zastraszający. Grasuje ona także pośród wojsk rosyjskich, stojących w delcie Dunaju. Lecz o takie drobnostki Rosja nie wiele się troszczy.

Na froncie włoskim akcja bojowa skąpa, zresztą ogranicza się do wyżyny Karsu. Na innych częściach frontu głęboki śnieg, który tej zimy spadł obficiej, niż po inne lata, uniemożliwia wszelką akcję.

Na tyłach przeżywają Włochy ciężkie przesilenie. Dotkliwy brak węgla i nadzwyczajna, jak na tamtejsze stosunki, zima dają się ludności we znaki. Sytuacja ta pogorszyła się znacznie skutkiem ogłoszenia blokady morskiej przez państwa centralne, która jeszcze niekorzystniej wpłynie na tak potrzebny Włochom dowóz węgla z Anglji.

O wielkiej ofenzywie włoskiej prasa włoska zachowuje milczenie, natomiast dużo się pisze o oczekiwanej ofenzywie państw centralnych, która ma się rozpocząć przeciw Włochom w końcu lutego. Prasa włoska gubi się w fantastycznych domysłach na ten temat, a nawet rozszerza pogłoski o zamierzonym przybyciu Hindenburga do Tyrolu.

W każdym razie ostatnie zmiany w naczelnem dowództwie włoskiem świadczą, iż istnieją tam poważne różnice zdań co do dalszego prowadzenia wojny.

Jedynie we Francji ponawiają się większe ataki, atoli walki te nie przekraczają granic lokalnego znaczenia. Natomiast cała uwaga stron walczących jak i neutralnych zwrócona jest na morze, gdzie łodzie podwodne rozpoczynają istotną część wojny.

Związek miast

Gazety warszawskie donoszą: Projekt „Związku miast“ będzie rozważany na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej (warszawskiej). W sprawie tej zaprojektowano wybrać specjalną komisję. Projekt utworzenia Związku miast niejednokrotnie rozważany w prasie polskiej, któremu i nasza „Gazeta“ poświęciła swego czasu szereg artykułów, przybierać w ten sposób zaczyna formy realne. Stolica Polski da impuls konieczny do wytworzenia tej wielkiej municypalnej organizacji polskiej.

O listy Sienkiewicza

W sprawie przedwczesnego ogłaszania prywatnej korespondencji zmarłego autora „Trylogji“ nadesłał do gazet krakowskich prof. Ignacy Chrzanowski następujące pismo:

Ś. p. Henryk Sienkiewicz za życia swego niejednokrotnie wyrażał życzenie, żeby po Jego śmierci nie ogłoszono zbyt pośpiesznie Jego listów, pisanych do przyjaciół i znajomych, zwłaszcza listów o charakterze ściśle prywatnym, nie rzucających żadnego światła na Jego twórczość. A i w pamiętnikach (pisanych dla Rodziny) znajduje się pomiędzy innemi taki ustęp:

„Trudno jest określić, gdzie kończy się ścisłość biograficzna, a zaczyna się plotkarstwo. Listów prywatnych nie wolno ogłaszać nawet po latach, poprostu dlatego, że nie były do druku przeznaczone. Krytycy i biografowie powinni być gentlemanami – a jakże często nimi nie są!“

Otóż niżej podpisany, upoważniony do tego przez najbliższą rodzinę ś. p. Henryka Sienkiewicza. uprasza w Jej imieniu wszystkich, którzy posiadają listy zmarłego, aby ich nie ogłaszali drukiem bez porozumienia się z Jego najbliższą rodziną.

Ign. Chrzanowski, prof. Uniw. Jag.

P. T. wszystkie pisma polskie uprasza się najuprzejmiej o przedrukowanie powyższego listu.

Katedra języka polskiego w Paryżu

W skutek wielkiego zainteresowania się we Francji sprawą polską uznano za rzecz ważną utworzenie w Instytucie francuskim w Paryżu stałej katedry języka polskiego Profesor wschodnich języków w tymże Instytucie, p. Pawel Boyer, przesłał o tem na ręce p. Antoniego Żwana w Moskwie następujący telegram:

„Jestem szczęśliwy, że mogę Pana zawiadomić o kreowaniu katedry języka polskiego w Instytucie francuskim w Paryżu. Wykłady kursów języka polskiego rozpoczną się dnia 15 stycznia br. Wykładać będzie profesor Zygmunt Zaleski. Załączam Szan. Panu wyrazy szczerej i wiernej przyjaźni. Paul Boyer“.

Nadmieniamy, że prof. Zygmunt Zaleski jest synem znanego w mieście naszem obywatela p. Piotra Zaleskiego. W czasie pobytu swego w kraju prof. Z. Zaleski dał się poznać jako młodzieniec o wybitnych zdolnościach. Bardzo chętnie brał udział w pracy publicznej, a także w Radomiu urządził szereg odczytów prywatnych (niecenzuralnych) o Wyspiańskim — poświęcił się bowiem historji literatury polskiej. Nadto p. Zygmunt Zaleski jest wybitnym znawcą muzyki.

W końcu chcemy zaznaczyć, że prof. Zaleski zamieszczał w swoim czasie artykuły w „Gazecie Radomskiej“.

Wynik wyborów w Łodzi

Rezultat wyborów do Rady m. w Łodzi jest wysoce niekorzystny dla polskości tego miasta.

W pierwszych pięciu kurjach rezultat przedstawia się, jak następuje: żydów 26, Niemców 7, Polaków 17.

Innemi słowy, już w pierwszych 5 kurjach żywioły nie polskie uzyskały przewagę. VI kurja oczywiście nawet w razie pomyślnego rezultatu tego stanu rzeczy zmienićby nie mogła.

Przyczyna tego zjawiska — jak informuje jedno z pism — jest znana. Polacy nie zapisywali się, choć mieli do tego prawo a zapisani nie zawsze głosowali.

U żydów abstynencja była daleko mniejsza.

Polityczny układ stosunków jeszcze jest gorszy. N. p. niepodległościowa „Rada Narodowa“ otrzymała tylko 3 mandaty (1 członek N. Z. R. 1—L. P. P. i 1 niepodległościowiec bez ściślejszego programu). Wśród żydów górę wzięli nacjonaljści (22 przeciw 4 asymilatorom) Nacjonaliści żydowscy wraz z Niemcami mają więc w 5 kurjach 29 mandatów.

W VI kurji, gdzie walczyły ze sobą partje robotnicze wynik wyborów jest następujący: Socjaldemokracja otrzymała 525 gł. (bez mandatu); Polska Lewica Socjal.—1.838 gł. (1 mand.); P. P S.—1.430 gł. (1 mand); Chrześciańska Demokracja—2.967 gł. (2 mand.); Narodowy Związek Robotniczy — 2.345 gł. (2 mand.); żydzi—4.199 gł. (3 mand.); Niemcy 1.133 gł. (1 mand.).

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Sobota 10 luty. Scholastyki P.

Wsch sł. g. 7 m. 33 r. Zach. g. 4 m 57.

— **Następca śp. gen. Grzesickiego.** C. k. Biuro koresp. donosi z Lublina: W miejsce zmarłego zastępcy generał-gubernatora generał major Grzesickiego, zamianowany został generał major Stanisław Ursyn Pruszyński, z tytułem: przydzielony generał do generał gubernji.

— **„Czy Polska swą kulturą należy do wschodu, czy do zachodu“.** Pod takim tytułem prof. Antoni Sujkowski z Warszawy wygłosi staraniem Ligi kobiet P. W. dwa odczyty w sobotę 10 i niedzielę 11 b. m. w sali Klubu Narodowego. Początek o g 8 wieczorem. Wstęp 1 kor. Krzesło 2 k. Członkowie „Klubu Narodowego“—1 kor. Ucząca się młodzież—50 halerzy. Aktualny temat w opracowaniu znanego w Warszawie profesora A. Sujkowskiego budzi w mieście wielkie zainteresowanie.

— **Zebranie dyskusyjne L. P. P.** W niedzielę, 11 b m. o g. 4-ej p. p. w sali Klubu Narodowego Liga państwowości Polskiej organizuje zebranie dyskusyjne celem zaznajomienia szerszego ogółu z programem i zadaniami tej organizacji politycznej.

— **Zebrania T-wa Rolniczego** Rada Towarzystwa Rolniczego zawiadamia, że w poniedziałek dnia 5 Marca 1917 r o godzinie 10-ej rano w gmachu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kred. Ziemskiego w Radomiu odbędzie się Ogólne Zebranie członków Towarzystwa Rolniczego

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu poprzedniego Zebrania; 2. Roczne sprawozdanie kasowe; 3. Komunikaty prezydjum; 4. Referaty; a) Polityka agrarna; b) Ogólne cele Związku Ziemian; 5. Wybór prezydjum i ustępujących członków Rady; 6. Wnioski i zapytania członków.

W Niedzielę dnia 4-go Marca r. b. o godzinie 4 ej po południu, odbędzie się Zebranie Rady Tow. Rolniczego.

— **Kasy Gmine pożyczkowe w Królestwie Polskiem.** Wobec konieczności ponownego uruchomienia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnośc., z których ludność wiejska przed wojną chętnie korzystała. Biuro Pracy Społecznej wydało dla użytku zarządów dokładny tekst polski ustawy tych kas z r. 1906 wraz z późniejszemi uzupełnieniami, wzorami ksiąg kasowych i tabelą urzędową cen ziemi podług gmin. Broszura ta jest do nabycia w cenie 50 kop. w kancelarji Biura Pracy Społecznej (Kopernika 30) w Warszawie.

— **Dr. Rutowski wyjeżdża do Warszawy.** Dzienniki lwowskie donoszą: Z końcem bieżącego tygodnia wyjeżdża dr. Rutowski do Krakowa, skąd po kilkudniowym pobycie ma wyjechać na parę dni do Warszawy, a stamtąd uda się do Wiednia.

— **Fałszywe plotki.** W № 39 krakowskiego „Kurjera Codziennego“ znajdujemy szereg informacji, dotyczących zmian osobistych w prasie Królestwa Polskiego, między innemi także dotyczące naszej Gazety. Możemy oświadczyć, że informacje te są z gruntu mylne i pozbawione podstawy, a obliczone jedynie na tanią senzację.

— **Banki w trzecim roku wojny.** Trzeci raz w czasie wojny wykazały wielkie banki wiedeńskie swe bilanse. Pomimo szalonego przewrotu, wywołanego przez moratorjum i ruiny pojawiające się w początkach wojny, nie dźwignęły stare ich podstawy. Owszem, syndykalizacja i centralizacja życia handlowo-przemysłowego rozszerzyła ich dotychczasowy teren działania. W dziewięciu wielkich wiedeńskich bankach podniosły się wkładki o 735 miljonów w Kasie pocztowej o 100 miljonów, w Kasach Oszczędności o 130 miljonów koron.

— **Odpowiedzi redakcji.** *D. R.* Nadesłaną rzecz drukujemy, prosimy częściej pisać.

Panu *J. S.* Dziękujemy za zwrócenie uwagi. Zbyt wiele jednak świadczylibyśmy zaszczytu, polemizując z takiemi nadbłazeństwami o „wyjątkowych niepodległościowcach“, które się rodzą w głowie znanego grafomana. Byłaby to zresztą walka z wiatrakami. Gdy słońce lepiej zaświeci, opadną tego rodzaju opary.

O oszczędnem użyciu opału

Zastępca prezydenta stoł. m. Warszawy, pierwszy burmistrz, inż. Piotr Drzewiecki, ogłosił w imieniu magistratu następujące „Przepisy oszczędnego użycia opału“:

W celu zaoszczędzenia paliwa zaleca: 1) poprawę egzystujących pieców mieszkaniowych i kuchennych, i 2) umiejętne, a więc oszczędnościowe spalenie.

Co się tyczy urządzeń piecowych, to wszelkie pęknięcia i szpary, tembardziej zaś większe otwory w obmurowaniu palenisk i pieców, przez które przedostaje się nadmiar zimnego powietrza, wpływają bardzo na studzenie pieców, a tem samem na zwiększenie rozchodu opału. Zaradzić temu można stosunkowo małym kosztem przez założenie mniejszych i większych otworów cegłą na glinie, uszczelnienie zaś szpar i pęknięć samą gęstą gliną.

Aby przy opalaniu pieców i kuchni osiągnąć największe oszczędności postępować należy w sposób następujący: 1) ruszt i popielnik przed każdym napaleniem powinny być dobrze oczyszczone, 2) po rozpaleniu ognia drobnem, możliwie suchem, drzewem (około pół funta), układać należy na całej powierzchni rusztu, ściśle i równomiernie całą przeznaczoną do spalenia ilość węgla, w równych niewielkich kawałkach. Poczem drzwiczki górne winny być szczelnie zamknięte a dolne pozostawione otworem. W tych warunkach materjał spala się najlepiej, czego sprawdzianem jest jasne oświetlenie popielnika. Gdy oświetlenie to przechodzi w kolor czerwony lub wogóle ciemnieje, należy drzwiczki górne otworzyć i przeczyścić ruszt z zuzla i popiołu, paliwo zaś na ruszcie wyrównać. Poczem drzwiczki górne bezzwłocznie szczelnie zamknąć. Po oczyszczeniu rusztu rozpoczyna się znów dokładne spalenie; oświetlenie popielnika niebawem przybiera jasną barwę. Po niejakim czasie, gdy oświetlenie popielnika zaczyna ponownie słabnąć, trzeba drzwiczki górne otworzyć, ruszt jeszcze raz dokładnie oczyścić, rozżarzone paliwo równo na całej jego powierzchni rozgarnąć, a następnie tak jedne jak i drugie drzwiczki szczelnie zamknąć.

Nie należy nigdy zamykać pieców przedwcześnie, t. j. wtedy, gdy węgiel jest jeszcze czarny i pali się żółtym płomieniem, co dowodzi, że opał nie jest jeszcze dostatecznie przepalony.

Przy użyciu innych, niż węgiel kamienny, materjałów opałowych, jak koks i antracyt, postępować należy zupełnie w podobny sposób jak wyżej wskazano, tylko na podpałkę oprócz drzewa, niezbędne jest dodać 1 — 2 funtów węgla kamiennego.

Miał węglowy posiada mało co mniejszą wartość od węgla w kawałkach, o ile będzie umiejętnie zużytkowany. Narzucony bezpośrednio na ruszt spala się tylko częściowo, ponieważ przeważnie przelatuje do popielnika, a przytem może być przyczyną wybuchu.

Ażeby materjał taki spalać z korzyścią, należy mieć do rozporządzenia pewną ilość grubszego węgla lub koksu, przyczem postępować trzeba w sposób następujący: Przedewszystkiem w kuchni, czy w piecu, należy napalić grubszym węglem lub koksem, używając na to większą ilość przeznaczonej do spalenia dawki. Gdy paliwo na ruszcie dostatecznie się rozżarzy, przesuwa się je z przedniej części rusztu w stronę kanału ogniowego o tyle, ażeby swobodna powierzchnia rusztu wynosiła ⅓ całkowitej jego długości. Na tę niezałożoną część rusztu narzuca się najpierw węgiel w drobnych kawałkach w ilości od 1—2 funtów, poczem dopiero nasypuje się na wierzch samego miału, w tymże stosunku co węgla. W tych warunkach miał nie przelatuje do popielnika, wydzielające się zaś z niego gazy, spalają się stopniowo płomieniem, bez obawy wybuchu.

Wyodrębnienie Galicji

„Polnische Nachrichten“ donoszą: W ubiegłym tygodniu zakończyły się narady subkomitetu komisji parlamentarnej Koła Polskiego w sprawie wyodrębnienia Galicji. Pozostało jeszcze kilka kwestji szczegółowych do omówienia. Wykończa się teraz elaborat o wyniku prac subkomitetu. Nie będzie on komisji wręczony prędzej, jak

20-go lutego. Wobec wielu głosów o wyodrębnieniu Galicji z kierowniczego miejsca w Kole Polskiem oświadczają, że te głosy polegają na dowolnych kombinacjach. Zwłaszcza co się tyczy doniesienia o tem, jakoby Koło Polskie za wyodrębnienie Galicji zażądało odszkodowania wojennego w sumie 4 miljardów koron, wskazuje się na to, że wysokości szkód wojennych nie zdołała dotąd obliczyć jeszcze nawet centrala odbudowy kraju pomijając już to, że wyodrębnienia nie można stawiać w przyczynowym związku z odszkodowaniem wojennym.

Organizacja drukarzy w Piotrkowie

Staraniem grona miejscowych pracowników drukarskich powstał w Piotrkowie i został zalegalizowany dnia 14 stycznia b. r. przez Generał-Gubernatora lubelskiego „Polski Związek Zawodowy Drukarzy, Odlewaczy czcionek i pokrewnych zawodów", którego brak odczuwać się dawał pracownikom tych zawodów.

Na Zebraniu Ogólnem dnia 2 b. m. wybrano Zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Marjan Petrol — prezes, Stanisław Stępnik—wice-prezes, Franciszek Chmielewski—sekretarz, Maksymiljan Wers—zastępca sekretarza, Józef Michalski—skarbnik, Stefan Domaracki—zastępca skarbnika.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Ludwik Warmuziński, Antoni Kowalski i Piotr Śliwiński.

TELEGRAMY

Porażka dyplomatyczna Wilsona

Londyn. (BK) „Times" donoszą z Nowego Jorku: Obecnie przekonają się w Ameryce, że wezwanie prezydenta do neutralnych nie będzie miało wielkiego powodzenia. Także oburzenie u ludów łacińskich Ameryki, będzie prawdopodobnie natury akademickiej. Zamiar prezydenta doprowadzenia Niemiec do uznania swego bezprawia za pomocą nacisku moralnego, bez wojny, zdaje się, że się nie uda.

Przygotowania amerykańskie

Berlin. (BK.) Według relacji angielskich, Stany Zjed. zarządziły wiele środków wojennych, między innemi przygotowały projekt ustawy dotyczący szerszych pełnomocnictw wobec zagranicznych podżegaczy i szpiegów, przedłożenie, umożliwiające rządowi nabycie okrętów znajdujących się w portach amerykańskich, przedłożenie dotyczące wydatków na karabiny maszynowe, działa obronne przeciw samolotom i amunicję oraz upoważniające do uzbrajania okrętów handlowych i zaopatrzenia ich w amunicję.

Propadanda antywojenna w Ameryce

Amsterdam. (BK.) „Allgemein Handelsblad" dowiaduje się przez Londyn z Nowego Jorku, że w Stanach Zjed. rozpoczęła się wielka propaganda antywojenna

Z głosów hiszpańskich

Madryt (BK) „Diario Universal" pisze: Gdybyśmy przedtem byli poszli za Stanami Zjed., musielibyśmy się może obecnie do nich przyłączyć. Ponieważ jednak rząd uchronił nas przed tem niebezpieczeństwem, mogliśmy i nadal zachować naszą neutralność.

Ratyfikacja zerwania stosunków z Niemcami

Waszyngton. (BK) Senat amerykański ratyfikował 78 głosami przeciw 5 zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Szwajcarja objęła zastępstwo interesów niemieckich we Francji

Bern (BK). Szwajcarska Aj. tel. donosi, ze Szwajcarja objęła zastępstwo interesów niemieckich we Francji.

Skutki blokady w Hiszpanji

Madryt. (BK.) Związek właścicieli okrętów morza Śródziemnego zawiadomił okręty hiszpańskie, przebywające w portach francuskich i włoskich, aby natychmiast powróciły do portów ojczystych. Członkowie Związku kapitanów i oficerów okrętów w Barcelonie postanowili w obecnych okolicznościach nie wyjeżdżać. W Walencji ustał zupełnie ruch portowy. W Ferrol załoga greckiego parowca nie chce udać się na okręty.

W Walencji, w czasie demonstracji sprzyjających koalicji republikanów przyszło do starć z Jaimistami.

52.000 tonn w jednym dniu

Lugano. (BK) „Corriere" donosi z Londynu, że dn. 6 bm. zatopiono okręty handlowe o pojemności łącznie 52.000 tonn.

Owoce blokady

Berlin (B.K.). Jedna z łodzi podwodnych zatopiła w drodze powrotnej na Oceanie Atlantyckim 10 okrętów, o pojemności łącznie 19.000 tonn. Oprócz tego zatopiono na morzu Północnem nieznany parowiec angielski (3.000 tonn), angielskie parowce rybackie „Shamrock" i „Thistle" oraz po jednej angielskiej i francuskiej barce rybackiej.

Londyn (BK). B. Reutera donosi: Angielski parowiec pasażerski „California" zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną. Z 205 osób zatonęło 28 ludzi z załogi i 3 podróżnych. 4 osoby zabite zostały skutkiem eksplozji. Wyratowani twierdzą, że parowiec nie był ostrzeżony.

Londyn (BK). Parowce angielskie „Torino", „Hollinside", „Dauntless" i „Corstean Prince", pojemności łącznie 10,000 tonn, zostały zatopione.

Dymisja Protopopowa

Bazyleja. (BK.) Aj. Hawasa donosi, że według informacji „Jornal" z Petersburga minister spraw wewnętrznych, Protopopow podał się do dymisji.

Bomba na giełdzie

Amsterdam. (B. K.) Przy głównem wejściu na giełdę eksplodowała bomba. Nikt nie został zraniony, niema żadnej szkody. Sprawca nieznany.

Rozwaga rządu amerykańskiego

Nowy Jork. (BK.) Depesza Associated Press donosi z Waszyngtonu, że Wilson poczynił kroki, aby stanowisko rządu w tych naprężonych czasach wyczekiwania, było stanowiskiem spokojnej rozwagi i ponad wszelką krytykę.

Urzędowo komunikują, że rząd amerykański bardzo będzie baczył na to, aby Niemcy i wszystkie inne obce kraje nie miały żadnej uzasadnionej podstawy do skargi.

Odpowiedź Argentyny na notę niemiecką.

Amsterdam. (BK.) B. Reutera donosi z Buenos-Aires: Dnia 7 b. m. rząd argentyński wręczył posłowi niemieckiemu odpowiedź na notę niemiecką o łodziach podwodnych. Rząd argentyński oświadczył, iż żałuje, że rząd niemiecki uważał za konieczne użyć tak ostatecznych środków, następnie oświadcza, że stanowisko swe ukształtuje jak zawsze według fundamentalnych zasad prawa międzynarodowego.

Ścisła neutralność Danji.

Haga. (BK). Minister spraw zewnętrznych oświadczył w Izbie wyższej, że rząd, nie naruszając swego bezpartyjnego stanowiska, zaprotestował energicznie przeciw zapowiedzianym przez Niemcy środkom.

Rząd trwa stanowczo przy usankcjonowanej przez Stany generalne polityce ścisłej neutralności wobec wszystkich stron i nie rezygnuje ze swego stanowiska obrony przy pomocy zbrojnego oporu swego terytorjum i swej udzielności państwowej przeciw wszelkim naruszeniom, skądkolwiekby one pochodziły.

Z KRAJU.

— **Ofiary mrozu.** Pod Stawkowem znaleziono przy drodze dwie kobiety, jedną z nich dzieckiem na ręku, śmiertelnie przemarznięte. Wszelki ratunek okazał się nieskutecznym; tak kobiety jak i dziecko były nieżywe. Winę śmierci trzech osób przypisać należy — jak opowiadają—mieszkańcom miejscowym, do których kobiety napróżno kołatały o nocleg. Wszędzie odprawione od drzwi, usiadły zmęczone przy drodze by odpocząć. Wtedy widocznie zmorzył je sen, z którego nie przebudziły się już więcej.

Ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej